

Sygn. akt I ACa 105/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: Sędzia	Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B. i B. B.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 3 listopada 2021 r. sygn. akt I C 724/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. punktowi II nadaje następującą treść: ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20 lutego 2008 r., zawarta pomiędzy powodami A. B. i B. B. a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. w (...) Bank S.A. we W. jest nieważna oraz zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.730 (dwa tysiące siedemset trzydzieści) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

2. uchyla punkt III,

3. punktowi IV nadaje następującą treść: tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 14.768, 20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2022 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację pozwanego;

III. tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem II instancji zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.100 (dziewięć tysięcy sto) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

(...)

Sygn. akt I ACa 105/22

UZASADNIENIE

Powodowie A. B. i B. B. – ostatecznie precyzując swoje żądanie w sprawie niniejszej – wnieśli o: 1) zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz solidarnie kwot 57.435,09 zł oraz 2.730,00 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; 2) ustalenie, że umowa kredytu nr (...)z dnia 20.02.2008 r. zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jest nieważna w całości. Powodowie ewentualnie – na wypadek uznania przez Sąd, iż ww. umowa kredytu wiąże strony – wnieśli o ustalenie, że bezskuteczne w stosunku do nich są zapisy: §1 ust. 4, §4 ust. 2 i §7 ust. 6 umowy oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, stanowiące integralną część umowy.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, iż wskazana powyżej umowa kredytu jest nieważna w myśl art. 58 §1 i §2 k.c. jako sprzeczna z art. 69 prawa bankowego i art. 353¹ k.c. (tj. nie ustalono w sposób jednoznaczny kwoty kredytu w walucie obcej, co sprawia iż zachodzi niedookreśloność wysokości świadczenia kwoty kredytu w (...); nie sprecyzowano też warunków zmiany oprocentowania kredytu), jak również z zasadami współzycia społecznego, bowiem pozwany Bank nie poinformował należycie powodów jako kredytobiorców co do mechanizmu działania umowy (w tym o granicy ryzyka kursowego). Niezależnie od powyższej argumentacji, powodowie jako konsumenci powołali się ponadto na abuzywność postanowień umowy dotyczących indeksacji oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (art. 385¹ k.c.). Z ostrożności procesowej w przypadku nie podzielenia przez Sąd argumentacji o nieważności umowy kredytu, koniecznym – w ocenie powodów – jest przeliczenie kredytu z wyeliminowaniem bezskutecznych postanowień i pozostawieniem pozostałych zapisów umowy w mocy (roszczenie ewentualne).

W odpowiedzi pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie powodów zarówno co do zasady, jak również co do wysokości.

W uzasadnieniu zaprzeczył twierdzeniom strony powodowej jakoby postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu walutą obcą (...) miały charakter niedozwolony, nie zostały indywidualnie uzgodnione, kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. Zdaniem pozwanego, przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, zaś kredytobiorcy zostali przez Bank wyczerpująco poinformowani o zasadach indeksacji, a także o skutkach finansowych niekorzystnej zmiany stóp procentowych oraz kursów waluty indeksacji dla ich zobowiązania. Pomimo zaś udzielenia powyższych informacji oraz przedstawienia im oferty kredytu złotówkowego – dokonali oni wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, co tym samym nie mogło stanowić nieuczciwej praktyki rynkowej. W ocenie pozwanego, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że ewentualna abuzywność postanowień odsyłających do tabeli kursowej Banku prowadzi do eliminacji wszystkich postanowień spornej umowy przewidujących indeksację kredytu. Stwierdzenie abuzywności określonego postanowienia (normy prawnej, a nie jednostki redakcyjnej) rodzi bowiem konieczność rozważenia, czy umowę bez postanowień dotkniętych abuzywnością można wykonać. W razie odpowiedzi pozytywnej zastosowanie znajdują reguły wykonania zobowiązań w szczególności dotyczące wykładni oświadczeń woli w umowach (art. 65 k.c.), ustalania skutków czynności prawnej (art. 56 k.c.) oraz wykonywania zobowiązań (art. 354 i art. 358 k.c.).

Wyrokiem z dnia 03.11.2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie I.C 724/19 zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. B. oraz B. B. kwotę 57.435,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.02.2020 r. do dnia zapłaty (pkt I.), oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...)z dnia 20.02.2008 r. zawartej pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego Banku oraz o zapłatę w pozostałej części (pkt II.), ustalił, że nie wiąże powodów względem pozwanego §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...)z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu udzielania

kredytów i pożyczek hipotecznych, stanowiącego integralną część ww. umowy, w pozostałej części żądanie ustalenia bezskuteczności oddalając (pkt III.) oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt IV.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie: wniosku o udzielenie kredytu, oświadczeń kredytobiorców, umowy kredytu wraz z załącznikami, regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, częściowych zeznań powołanych w sprawie świadków, zeznań powodów A. B. i B. B., opinii biegłego sądowego C. K.:

W dniu 30.01.2008 r. powodowie A. B. i B. B. złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy u poprzednika prawnego pozwanego Banku na zakup nieruchomości na rynku wtórnym wraz z innymi kosztami, a jako kwotę kredytu wskazali ostatecznie 204.170.00 zł, z okresem spłaty 360 miesięcy. Ponadto, powodowie podpisali oświadczenie, że są świadomi ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu, a nadto oświadczenie, iż przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych; jednocześnie potwierdzili, że zapoznali się z symulacją kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursu.

W dniu 20.02.2008 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego Banku podpisali umowę kredytu hipotecznego nr(...) na kwotę 204.170,00 zł, waloryzowanego do waluty obcej (...), przeznaczonego na nabycie prawa do nieruchomości na rynku wtórnym oraz na refinansowanie lub finansowanie wskazanych w umowie kosztów dodatkowych na warunkach określonych umową i regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A., z okresem spłaty kapitału w równych ratach na 359 miesięcy i okresem kredytowania na 360 miesięcy. Strony do obsługi kredytu wskazały rachunek w pozwanym Banku założony w związku z zawarciem przedmiotowej umowy kredytowej, z którego to spłata kredytu miała następować automatycznie poprzez pobieranie raty w PLN - §1 ust. 3 pkt 5) i pkt 18) oraz §7 ust. 6 umowy. W §1 ust. 4 umowy wskazano informacyjnie kwotę kredytu wyrażoną w (...) według tabeli Banku na dzień sporządzenia umowy w wysokości 94.304,85 CHF. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę stałej marży (jej wysokość wskazano w §1 ust. 3 pkt 13) umowy) oraz aktualnej w danym kwartale stopy bazowej ogłaszanej w tabeli obowiązującej w Banku - §6 ust. 2 umowy. Stopa bazowa miała być natomiast ustalana 25 dnia ostatniego miesiąca poprzedniego kwartału z obowiązywaniem na kwartał następny na podstawie notowań: a) dla kredytów w PLN WIBOR (3M) – stopy procentowej, na jakiej banki udzielają innym bankom trzymiesięcznych pożyczek w PLN o godz. 11.00 czasu (...); b) dla kredytów denominowanych w (...) (3M) – stopy procentowej, na jakiej banki udzielają innym bankom trzymiesięcznych pożyczek w (...) na rynku międzybankowym w L. o godz. 11.00 czasu londyńskiego - §1 ust. 1 regulaminu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w walucie polskiej na warunkach i we wskazanym w umowie planowanym terminie - §5 umowy. W umowie nie wskazano jednak kursu, po jakim będzie przeliczona kwota kredytu na walutę indeksacyjną po jego wypłacie w walucie polskiej; postanowienie w tym zakresie znajdowało się w stanowiącym integralną część umowy regulaminie, z którego wynikało, że kwota uruchomionych środków w PLN zostanie przeliczona na walutę indeksacyjną po kursie kupna zgodnie z (...) - §6 ust. 1 regulaminu. Spłata kredytu miała następować w PLN przez obciążenie wskazanego w umowie rachunku, przy czym w przypadku kredytu indeksowanego raty spłaty dokonywane w PLN miały być przeliczone na walutę indeksacyjną (...) po kursie sprzedaży zgodnie z (...) obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty - §7 ust. 5-6 umowy. Wymienioną wcześniej (...) zdefiniowano w regulaminie jako tabelę oprocentowania, kursów walut, opłat i prowizji obowiązujących w Banku - §2 ust. 14 regulaminu. Jakikolwiek inne postanowienia umowy ani regulaminu nie wskazywały przy tym na sposób, w jaki Bank ustalał kursy walut w ramach (...). Zabezpieczeniem kredytu natomiast miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 160.318,24 CHF na lokalu mieszkalnym powodów, dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...), zaś wymaganym zabezpieczeniem dodatkowym – ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 3,0% kwoty kredytowanego brakującego wkładu własnego. Dla pierwszego okresu 36-miesięcznego kwota opłaty refinansującej wynosiła 1.170,00 zł i była ona płatna z kwoty kredytu - §1 ust. 3 pkt 15) i §4 ust. 2 umowy. Wkład własny jak i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostały zdefiniowane w §2 ust. 10-11 regulaminu, gdzie opisano kiedy zachodzi sytuacja niskiego wkładu (tj. sytuacja zaangażowania przez

kredytobiorcę środków własnych w niższej wysokości niż wymagany przez Bank). Zgodnie z §10 ust. 18 regulaminu obowiązek przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wygasł, gdy kwota kapitału pozostałego do spłaty osiągała wartość równą lub niższą niż wymagany przez Bank w dacie umowy i w tejże umowie określony. Kwota kredytu została uruchomiona w PLN na podstawie pisemnej dyspozycji wypłaty, a spłata rat kredytu następowała w PLN. Powodów nie informowano przy tym o sposobie ustalania kursów walut w ramach (...).

W okresie od dnia 15.12.2009 r. do dnia 16.08.2019 r. powodowie spłacili raty w łącznej kwocie 138.575,94 zł przy założeniu, że z postanowień umowy zostanie w całości wyeliminowany element indeksacji do (...). W tym samym okresie powodowie zobowiązani byli uiszczyć na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 81.139,97 zł, wobec czego nadpłata za ten okres wyniosła 57.435,97 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powodów zasądzenia określonej kwoty jako nadpłaty z tytułu rozliczenia częściowo bezskutecznej umowy oraz częściowe ustalenie jej bezskuteczności zasługiwało na uwzględnienie, zaś żądanie ustalenia całkowitej nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu.

Przed szczegółowym uargumentowaniem powyższej konkluzji, Sąd I instancji stwierdził, że w celu ustalenia, czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało w pierwszej kolejności dokonać oceny w zakresie tego, czy umowa kredytowa - z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny- z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania, iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne. Sąd Okręgowy zaakcentował przy tym, że strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w umieszczeniu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady, według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w (...), a także zasady, według której wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na (...) i zaliczane na poczet salda wyrażonego w (...).

Analizując argumenty strony powodowej w ww. zakresie Sąd I instancji skonstatował, iż konstrukcja umowy łączącej strony postępowania, pomimo jej mankamentów (które Sąd ten wskazał w dalszej części wywodów), odpowiada przyjętej konstrukcji umów kredytowych, o jakiej mowa w art. 69 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe. Jak wskazał Sąd Okręgowy, z treści przedmiotowej umowy wynika bowiem, że strony umówiły się, iż kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Oznacza to, że – w realiach omawianego kontraktu - znane są strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M LIBOR) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu. Ponadto, jak zaznaczył ten Sąd, jest to konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Takie też rozwiązanie – w ocenie Sądu Okręgowego – znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w §2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, iż w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I CSK 4/07, I CSK 139/17, V CSK 339/06).

W kontekście powyższego Sąd I instancji zauważył, iż z wniosku kredytowego wynika, że powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno wskazano, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę w PLN, zaś powodowie mieli w terminach

poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu). Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miały być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesione do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego w tej sytuacji jest oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego. Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od wzrostu lub spadku kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób – jak wskazał ten Sąd – przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

W ocenie Sądu I instancji, skoro zatem sama indeksacja do (...) stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany, czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy – pkt 44) nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy. Inną natomiast sprawą jest to czy oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W uchwale podjętej w sprawie III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12, z dnia 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W ocenie Sądu Okręgowego, przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie, w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego Banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w (...), jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na (...) (np. §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy, czy §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu) ukształtowano prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym Banku, zgodnie z tabelą kursów walut kupna/sprzedazy ogłaszaną w siedzibie Banku i na jego stronie internetowej lub dostępną na infolinii, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. Bez wątpienia powodowie nie mieli zatem żadnego wpływu

na zasady tworzenia kursu waluty (...) niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

Zdaniem Sądu I instancji, postanowienia zawierające uprawnienie Banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ §1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ §1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w tabeli kursów obowiązującej w Banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, a zatem postanowienia, o których była powyżej mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ §1 i §3 k.c. Powodowie bowiem zeznali, że nie wiedzieli jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy (...) ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat, a jedynie zostali poinformowani, gdzie mogą zapoznać się z treścią aktualnych tabel kursowych na dzień spłaty. Sama kwota kredytu wyrażona w (...), co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona (co najwyżej orientacyjnie nawiązuje ona do kredytu w (...) przy hipotece w §3 ust. 1 pkt 1.1 umowy). Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów (umowy, oświadczeń złożonych poza umową), strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym – co jawi się oczywistym – zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe zatem wskazuje, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w regulaminie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty (...), określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło to nie tylko spłaty, lecz również szeregu innych aspektów realizacji umowy (w tym umieszczenie w umowie dwóch rodzajów kursów – kursu kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kursu sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN).

Następnie, Sąd Okręgowy, mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko (...), zajęte w wyroku z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), równocześnie poddał ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Jak wskazał Sąd I instancji, za brakiem jednoznaczności w rozumieniu dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się

do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w Banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne. Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank. Tej choćby potencjalnej – ale arbitralności – nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Sąd pierwszej instancji na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany przyjął pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w (...) dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem (w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy. Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Bez znaczenia jest przy tym to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia – w ocenie Sądu I instancji – dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe (np. o opinie biegłego) podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Okręgowy wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów uznał za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym niewiążące powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Sąd ten jednocześnie zaznaczył, iż nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem

umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. – por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 §2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał. Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej, tj. gdyby uznać, że art. 358 §2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w (...), do jakiej Bank miałyby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu Sąd pierwszej instancji wskazał, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna kodeksu cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w §1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż §2 art. 358 k.c. określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w §1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi. Określone zaś w §2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy – zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji – dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w uiszczeniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w (...). Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia nie zaś przeliczenia pomocnego przy waloryzacji, czy indeksacji. W ocenie tego Sądu, niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy – w świetle wyroku (...) z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 – w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek – unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter

klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument – kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się – w ocenie Sądu Okręgowego – za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich. Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ k.c., dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie tego Sądu, jednakże usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, waloryzowana do obcej waluty. Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki). Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki – jak to zaznaczył Sąd I instancji – rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR 3M oraz marżę procentową. Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania, tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

Zdaniem Sądu I instancji, nie ma przy tym racji strona powodowa, iż przyjęte powyżej oprocentowanie nie może być zaakceptowane z uwagi na brak określenia warunków jego zmiany, bowiem owa „niedookreśloność” jest jedynie pozorna. Zauważyć bowiem należy, iż umowne (zmiennne) oprocentowanie zostało określone jako suma dwóch tworzących je czynników mianowicie, stałej marży Banku i ściśle zdefiniowanej i w pełni weryfikowalnej stopy bazowej, które to czynniki stanowią w pełni weryfikowalne, znajdujące swe zakotwiczenie w umowie i nie poddające się dowolnej decyzji Banku, źródło ustalenia każdorazowej wysokości oprocentowania. W tej to sytuacji oczywistym jest, iż odwołanie się do zmiany parametrów finansowych rynku jest tu zwrotem z punktu widzenia związania stron albo „pustym”, czy z założenia nieskutecznym, albo też stanowi jedynie uzupełniające odniesienie do źródła ewentualnych zmian stopy bazowej, na co mogłoby wskazywać odwołanie się do rynku pieniężnego kraju waluty indeksacyjnej. Samo przez się nie może to jednak stanowić o nieważności umowy, czy eliminacji postanowienia §6 ust. 2, tym bardziej, iż nie został on wymieniony w piśmie modyfikującym powództwo (k. 912) jako niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, to żądanie powodów zaktualizowało się w ramach ustalenia bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy. Skutkiem powyższego aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd ten w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Z treści opinii zaś oraz z zestawień w niej zawartych suma nadpłat w okresie objętym w tym zakresie pozwem i pismami rozszerzającymi zamyka się łączną kwotą 57.435,07 zł i taką też kwotę zgodnie z żądaniem w pkt I. wyroku Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami od dnia sporządzenia odpowiedzi na pozew (k. 335), zaś w pozostałej części żądanie co do odsetek oddalając, uznawszy, iż pozwanemu winien być dodatkowo udzielony termin na spełnienie świadczenia. Sąd ten jednocześnie oddalił też żądanie zapłaty kwoty 2.730,00 zł uznając, iż suma ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uiszczona przez powodów w świetle treści umowy – zgodnie ze stanowiskiem pozwanego – nie jest sumą nienależną. Przypomnieć należy, że w regulaminie wskazano, że: ubezpieczenie niskiego wkładu jest refinansowane przez kredytobiorcę; opłata refinansująca jest określana w tabeli aktualnej w dacie zawarcia umowy; ubezpieczenie niskiego wkładu będzie obowiązkowo przedłużane na kolejne okresy 36-miesięczne, jeżeli kwota kapitału kredytu pozostałego do spłaty na koniec poprzedniego okresu ubezpieczenia nie będzie równa lub niższa niż określona w umowie, zaś w przypadku spełnienia tego wymogu, obowiązek ubezpieczenia wygasa; opłatę oblicza się od kwoty kredytu w PLN wskazanej w umowie, zaś w przypadku wydłużenia okresu ubezpieczenia kredytu indeksowanego do waluty obcej dla określenia aktualnego salda w PLN i opłaty stosuje się kurs sprzedaży waluty określony w tabeli Banku (§9 ust. 4 i §10 ust. 14-20 regulaminu). W ocenie tego Sądu, w świetle okoliczności sprawy, co do zasady nie ma przeszkód, by kredytobiorca nawet w formie pośredniej poprzez refinansowanie ponosił koszty związane z ustanowieniem zabezpieczeń spłaty kredytu przez Bank, jeśli finalnie służą one efektywnemu udostępnieniu tego kredytu klientowi Banku. Jest bowiem oczywistym, iż realne zagrożenie brakiem spłaty kredytu, czy znacząco wysokie prawdopodobieństwo zaniechania jego spłaty, czego funkcjonalnym odzwierciedleniem jest brak po stronie kredytobiorcy odpowiedniego, wymaganego normalnie wkładu własnego, pociąga za sobą uzasadnioną konieczność „dozabezpieczenia” spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia (nawiązują do tego rekomendacje (...)). To zaś siłą rzeczy podwyższa koszty kredytu po stronie Banku i w żadnym razie nie ma przeszkód, by strony zgodnie i świadomie ustaliły, że ten dodatkowy koszt po stronie Banku, występujący z przyczyn leżących niewątpliwie po stronie kredytobiorcy, będzie refinansowany przez niego analogicznie jak np. dodatkowa, uzasadniona okolicznościami prowizja czy opłata. W umowie, a przede wszystkim w regulaminie ów mechanizm został dokładnie i wystarczająco wyjaśniony zgodnie z oczywistą jak się wydaje regułą – im wyższe ryzyko braku spłaty, tym wyższy finalnie koszt kredytu. Regulacje umowne w tym zakresie powinny być jednak na tyle jasne, by pozwalały ustalić charakter tych kosztów oraz sposób ustalania ich wysokości i postanowienia umowy oraz regulaminu dawały powodowi taką możliwość. W umowie wskazano bowiem sposób obliczenia opłaty refinansującej oraz jej wysokości za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia (§1 ust. 3 pkt 15) i §4 ust. 2 pkt 3)). W regulaminie z kolei wskazano, w jakim przypadku ubezpieczenie ulegnie przedłużeniu (jeżeli spłacony kapitał kredytu nie osiągnie określonej wartości), gdzie publikowana jest stawka opłaty, a nadto zastrzeżono na korzyść kredytobiorcy możliwość domagania się weryfikacji ewentualnej zmiany podstaw do naliczenia opłaty przez zlecenie dokonania ponownej wyceny nieruchomości (w formie operatu szacunkowego), które zaktualizowałoby wysokość wkładu własnego i obowiązek dalszego ubezpieczenia spłaty tego wkładu (por. §10 ust.18 regulaminu).

W takiej to sytuacji, zważywszy że po wyeliminowaniu – zgodnie z tym co zostało wcześniej powiedziane – w całości elementu indeksacji do waluty szwajcarskiej i przeliczania zobowiązań stron według kursów tej waluty, ustalona umownie kwota brakującego wkładu własnego porównywana będzie z kwotą kapitału pozostającą do spłaty wyrażoną w PLN, co całkowicie zapobiegnie siłą rzeczy temu, że pozwany przez samodzielną zmianę kursu będzie mógł wpływać na ostateczną wysokość spłaconego kapitału i jego relację do kwoty brakującego wkładu własnego, a to z kolei przekłada się wprost na konieczność przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu po 36 miesiącach spłaty i na wysokość opłaty refinansującej. Co ważne, powodowie nie kwestionowali w żądaniu ubezsutecznienia ustalenia abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczenia po 36 miesiącach, a jedynie postanowienie dotyczące ustalenia opłaty pierwszej, o stałej wysokości i ustalonej w sposób ścisły, co jedynie wzmacnia przedstawioną tu argumentację. Z tych też przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia dotyczące opłaty refinansującej koszty tego ubezpieczenia nie mają charakteru postanowień niedozwolonych, co znalazło odzwierciedlenie w oddaleniu żądania bezskuteczności w tym zakresie i oddalenia żądania zapłaty w związku z tym dochodzonego. Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia bezskuteczności o czym orzeczono jak

w pkt III. wyroku. Oczywiście Sąd ten jednocześnie wskazał, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie co do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt III. wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym powyżej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności. Ostatecznie znalazło to zatem odzwierciedlenie w pkt III. wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji. Sąd Okręgowy przy tym część żądania obejmującego „ubezskuteczenie” postanowień oddalił, co odnosiło się (o czym było wcześniej) do §4 ust. 2 umowy. Stąd orzeczenie jak w pkt III. i IV. wyroku.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało – w ocenie Sądu pierwszej instancji – z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu teź bezskuteczności, który to na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność. Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi. W pierwszej bowiem kolejności Sąd ten stwierdził, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu wprost ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku. Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia bezskuteczności. Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że Bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez Bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji. Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko. Konsekwencją też wszystkich wcześniejszych rozważań co do ważności i możliwości utrzymania umowy przy eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest oddalenie żądania nieważności jak w pkt II. wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji natomiast orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż strona powodowa wygrała proces w połowie, w połowie go przegrywając, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów jak w pkt IV. wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli powodowie A. B. i B. B., zaskarżając go w części, tj. co do pkt II. w całości, co do pkt III. w części dotyczącej oddalenia żądania ustalenia bezskuteczności postanowienia §4 ust. 2 umowy kredytu hipotecznego nr (...)z dnia 20.02.2008 r. zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą we W. oraz co do pkt IV. wyroku w całości. Powodowie zarzucili przy tym naruszenie:

- 1) prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c., polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, mającym wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a przejawiającym się w uznaniu przez Sąd I instancji, że łącząca strony umowa kredytu określa wysokość i warunki zmiany oprocentowania kredytu, podczas gdy w rzeczywistości tychże elementów nie określa, odnosząc się jedynie do bliżej nieokreślonej stopy bazowej i do bliżej nieokreślonych parametrów finansowych;
- 2) prawa procesowego w postaci art. 233 §1 k.p.c., polegające na dokonaniu oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, mającym wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a przejawiającym się w uznaniu przez Sąd I instancji, że powodowie zostali poinformowani przez pozwanego o ryzyku kursowym związanym z zawarciem spornej umowy kredytu, podczas gdy – jak wynika z zeznań powodów – nie otrzymali oni od pozwanego rzetelnej informacji na temat tego ryzyka kursowego;
- 3) prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie wygrali proces w połowie i tym samym poprzez nieprawidłowe dokonanie wzajemnego zniesienia kosztów procesu w sytuacji, gdy wynik prawidłowo przeprowadzonego postępowania prowadziłyby do wniosku, że powodowie powinni tę sprawę wygrać w całości;

4) prawa materialnego w postaci art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) ustawy – Prawo bankowe z dnia 29.08.1997 r. poprzez brak ich zastosowania i przyjęcie, iż dopuszczalne jest dokonanie indeksacji kredytu udzielanego w walucie polskiej kursem waluty (...);

5) prawa materialnego w postaci art. 358¹ §2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy pierwszeństwo zastosowania powinien mieć stanowiący *lex specialis* art. 69 ust. 1 ww. ustawy prawa bankowego wykluczający możliwość indeksacji kredytu kursem waluty (...);

6) prawa materialnego w postaci art. 58 §2 k.c. poprzez brak jego zastosowania i tym samym brak przyjęcia, że zawarta przez strony umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na występowanie w niej znacznej asymetrii ryzyka walutowego i przyznanie sobie przez pozwanego nieograniczonego uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powodów;

7) prawa materialnego w postaci art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez brak ich zastosowania i tym samym brak przyjęcia, że zawarta przez strony umowa kredytu nie mieści się w granicach swobody kształtowania stosunku umownego;

8) prawa materialnego w postaci art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2) i pkt 5) ustawy prawa bankowego poprzez ich nieuzasadnione niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy istniały podstawy do zastosowania tychże przepisów i uznania że po eliminacji z umowy kredytu niedozwolonych postanowień indeksacyjnych nie jest możliwe dalsze wykonywanie umowy kredytu przez strony w pozostałym zakresie, umowa kredytu jest nieważna jako nieokreślająca wysokości wzajemnych zobowiązań stron (w tym zobowiązania powodów do spłaty) i jako nieokreślająca wysokości oprocentowania kredytu i warunków zmiany oprocentowania kredytu;

9) prawa materialnego w postaci art. 385¹ §1 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy istniały podstawy do zastosowania tego przepisu i uznania że zawarte w łączącej strony umowie kredytu i w stanowiącym jej integralną część regulaminie postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego mają charakter abuzywny;

10) prawa materialnego w postaci art. 189 k.p.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy istniały podstawy do zastosowania tego przepisu i ustalenia, że nie wiąże powodów względem pozwanego także postanowienie §4 ust. 2 spornej umowy kredytu hipotecznego;

11) prawa materialnego w postaci art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez brak ich zastosowania skutkujący oddaleniem powództwa o zapłatę kwoty 2.730,00 zł, albowiem gdyby Sąd I instancji uznał abuzywność zawartych w łączącej strony umowie kredytu i w stanowiącym jej integralną część regulaminie postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to zasądziłby na tej właśnie podstawie prawnej żadaną przez powodów od pozwanego kwotę 2.730,00 zł.

W świetle powyższego, powodowie domagali się zmiany powyższego wyroku w zaskarżonej części poprzez: uwzględnienie powództwa także co do kwoty 2.730,00 zł i zasądzenie tej sumy na ich rzecz od pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20.01.2020 r. do dnia zapłaty; ustalenie, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest w całości *ex tunc* z mocy prawa nieważna, ewentualnie ustalenie, iż nie wiąże powodów względem pozwanego oprócz postanowień umownych dotyczących indeksacji kursem waluty (...) już uznanych przez Sąd I instancji za bezskuteczne wobec powodów także postanowienie §4 ust. 2 ww. umowy kredytu; orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji według sporządzonego i złożonego do Sądu I instancji w dniu 23.09.2021 r. spisu kosztów, a także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Powodowie ewentualnie

wystąpili o uchylenie przedmiotowego rozstrzygnięcia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Następnie, apelację od powyższego rozstrzygnięcia Sądu I instancji wniósł również pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zaskarżając je w części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, tj. w pkt I. i pkt III. (w zakresie, w jakim ustala, że nie wiąże powodów względem pozwanego §1 ust. 4 oraz §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny, a nadto §6 ust. 1 oraz §11 ust. 5 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych) oraz w pkt IV. wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany Bank jednocześnie zarzucił naruszenie:

1) przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia dowodu z dokumentów w postaci oświadczenia o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej z dnia 30.01.2008 r. oraz symulacji kosztów obsługi kredytów hipotecznych w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji, co doprowadziło Sąd Okręgowy do braku ustalenia następujących istotnych dla rozstrzygnięcia faktów: - przed zawarciem spornej umowy kredytu powodom przedstawiono ofertę kredytu czysto złotówkowego, co powodowie potwierdzili, podpisując się pod oświadczeniem o ryzyku kursowym; - decydując się na zawarcie spornej umowy powodowie byli świadomi, że w okresie obowiązywania umowy może nastąpić niekorzystna dla nich zmiana kursu waluty indeksacji, co może spowodować podwyższenie kwoty kredytu, a także kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty; - powodowie zapoznali się z symulacją kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty (symulacja stanowiła załącznik do oświadczenia o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej), w której to symulacji wskazany został wpływ wzrostu stopy procentowej na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej oraz zobrazowane zostały zmiany wysokości raty kredytu w sytuacji wzrostu kursu (...) o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem (...) z okresu 12 miesięcy poprzedzających jej przedstawienie; - oświadczenie o ryzyku kursowym i stanowiąca jego załącznik symulacja sporządzone zostały zgodnie z zaleceniami obowiązującej wówczas Rekomendacji S wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego w 2006 r., stanowiły więc realizację obowiązku poinformowania powodów o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiennej stopy procentowej w sposób obiektywny, należyty, jasny i zrozumiały; - nie sposób czynić Bankowi zarzutu, że nie przewidział w stopniu dalej idącym niż państwowy organ nadzoru finansowego (Komisja Nadzoru Bankowego, która wydała wyżej powołaną Rekomendację S z 2006 r.) skalę wzrostu kursu (...);

b) pominięcie przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokumentów w postaci wydruku z kalkulatora badania zdolności kredytowej dotyczącego powodów oraz wyciągu z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 10.12.2008 r. wraz z załącznikiem w postaci instrukcji udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych klientom indywidualnym, podczas gdy z wydruku z kalkulatora badania zdolności kredytowej dotyczącej powodów wynika, że przed zawarciem spornej umowy kredytu posiadali oni zdolność kredytową wyższą na zaciągnięcie kredytu złotowego (na kwotę 420.515,06 zł), aniżeli na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do (...) (na kwotę 349.027,62 zł), a instrukcja w pkt 3.6.6. określa, iż w (...) Banku S.A. zgodnie z wymogami Rekomendacji S z 2006 r. obowiązywały surowsze wymogi dla oceny zdolności kredytowej dla kredytów/pożyczek indeksowanych do waluty obcej niż dla złotych;

c) pominięcie przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokumentów w postaci wyciągu z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 16.10.2012 r. wraz z załącznikiem w postaci regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych wraz z dowodem wysłania tego regulaminu powodom listem poleconym, wyciągu z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 28.08.2012 r. wraz z załącznikiem „Procedura wyznaczania i publikacji kursów walutowych w (...) Bank S.A.”, wyciągu z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 06.11.2012 r. wraz z załącznikiem „Wewnętrzne zasady wyznaczania kursów walut”, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że pozwany w sposób dowolny i swobodny ustalał kursy waluty w (...) w celu indeksacji spornego kredytu, podczas gdy prawidłowa ocena ww. dokumentów w powiązaniu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci przykładowych harmonogramów spłat spornego kredytu, historii rachunku bankowego powodów służącego do spłaty spornego kredytu, powinna doprowadzić do ustalenia, że: - przez cały okres obowiązywania spornej umowy kredytu stosowane przez Bank

zasady wyznaczania kursów franka szwajcarskiego były oparte na czynnikach rynkowych; - zasady ustalania kursów znalazły wyraz w §17 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych; - ww. zasady stanowiły jedynie usankcjonowanie praktyki istniejącej od początku obowiązywania spornej umowy kredytu, co potwierdziły pisemne zeznania świadka R. F. (1); - sposób wyznaczania kursów walut przez (...) Bank S.A. opisany w wyżej powołanym §17 regulaminu oraz w „Procedurze wyznaczania i publikacji kursów walutowych w (...) Bank S.A.” (wyciąg z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 28.08.2012 r.), a także w „Wewnętrznych zasadach wyznaczania kursów walut” (wyciąg z protokołu nr (...) z posiedzenia (...) Banku S.A. z dnia 06.11.2012 r.) był niezmienny praktycznie od czasu rozpoczęcia udzielania i obsługi kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego przez (...) Bank S.A.; - przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży waluty (...) w celu indeksacji kredytu udzielonego powodom Bank opierał się na notowaniach z serwisu informacyjnego T. R., kursy te miały więc charakter rynkowy; - powodowie po doręczeniu im przez Bank regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych nie wypowiedzieli umowy kredytu, a więc wyrazili następczą zgodę na ustalanie kursów waluty indeksacji w sposób obowiązujący od dnia zawarcia spornej umowy; - w dacie zawierania spornej umowy kredytu ustawodawca, jak również organy nadzoru finansowego nie doprecyzowały w żaden sposób, jaki stopień szczegółowości powinny posiadać zapisy określające sposób ustalania kursu wymiany walut; - Sąd Okręgowy nie wskazał przy tym, jaki sposób określenia zasad wyznaczania kursów waluty (...) w celu indeksacji kredytu udzielonego powodom i zapisu umowy w tym zakresie pozwoliłby jego zdaniem na uznanie, że pozwany Bank nie wyznaczał tych kursów w sposób dowolny, a powodowie byli w stanie zweryfikować prawidłowość ich wyznaczania, gdyż jest to obiektywnie niemożliwe; - fakt, iż w umowie zawarte są postanowienia stanowiące o odesłaniu do tabel kursowych Banku (w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu) nie uniemożliwiło powodom wykonania umowy, gdyż powodowie przez lata normalnie wykonywali umowę, spłacając raty kredytu wyrażone we franku szwajcarskim w przesyłanych im przez Bank harmonogramach spłaty kredytu, o czym świadczy historia rachunku bankowego służącego do spłaty kredytu, nie mieli więc oni wątpliwości, co do wysokości poszczególnych kursów (...) wyznaczanych przez Bank, a służących do indeksacji kredytu, wobec czego nie sposób uznać, aby kursy stosowane przez pozwany Bank w celu indeksacji kredytu były ustalane w sposób dowolny;

d) pominięcie przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokumentów w postaci wyciągów ze sprawozdań finansowych (...) Banku S.A., podczas gdy prawidłowa ocena ww. dokumentów powinna doprowadzić Sąd Okręgowy do ustalenia, że: - pozwany Bank dokonywał transakcji walutowych w celu obsługi kredytów hipotecznych indeksowanych do (...) (w tym spornego kredytu); - w momencie udzielania i wypłaty kredytów indeksowanych do (...) Bank sprzedawał franki szwajcarskie pozyskane wcześniej z linii kredytowej w S. G., a w okresie spłaty tych kredytów nabywał tę walutę na rynku międzybankowym, przy czym Bank nie zarabiał na wzroście kursu (...), ponieważ transakcje te dokonywane były zawsze po aktualnym kursie rynkowym (...) kursie kupna lub sprzedaży kontrahenta z zachowaniem narzuconej przez niego marży; (...) Bank S.A. we własnym zakresie (koszt pożyczki zaciągniętej w S. G.) dokonywał zabezpieczenia ryzyka walutowego wiążącego się z udzielaniem i obsługą kredytów hipotecznych;

e) brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału w postaci dowodu z zeznań świadków: S. P. (1) oraz M. D. oraz dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych jedynie „po części” na zeznaniach ww. świadków, podczas gdy z zeznań tych wynika, że: świadkowie omawiali z powodami całą umowę kredytową, kredytobiorcy otrzymali przed podpisaniem umowy jej projekt, pracownicy Banku pouczali powodów o ryzyku kursowym, pozwany Bank oferował równocześnie kredyty złotówkowe, a wybór rodzaju kredytu należał do kredytobiorców, powodowie zostali poinformowani o dwóch kursach waluty obcej i tabeli kursów sporządzanej przez Bank, zaś klientów Banku nie zapewniano, że kurs franka szwajcarskiego był stabilny;

f) pominięcie przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodu z zeznań świadka R. F. (1), podczas gdy powinny one doprowadzić Sąd Okręgowy do ustalenia, że: - Bank posiadał sformalizowane zasady wyznaczania kursów walut stosowane w całym okresie obowiązywania spornej umowy kredytu; - kursy (...) kupna i sprzedaży stosowane przez Bank w celu indeksacji kredytu udzielonego powodom miały charakter rynkowy; - Bank w celu udzielania kredytów indeksowanych do (...), w tym spornego kredytu zaciągnął kredyt we frankach szwajcarskich (umowa zawarta z podmiotem dominującym S. Generalne); - Bank w celu obsługi kredytów hipotecznych indeksowanych do (...) dokonywał transakcji walutowych; - w momencie udzielania i wypłaty kredytów

indeksowanych do (...) Bank sprzedawał franki szwajcarskie pozyskane wcześniej z linii kredytowej w S. G., a w okresie spłaty tych kredytów nabywał tę walutę na rynku międzybankowym, przy czym Bank nie zarabiał na wroście kursu franka szwajcarskiego, ponieważ transakcje te dokonywane były zawsze po aktualnym kursie rynkowym (...) kursie kupna lub sprzedaży kontrahenta z zachowaniem narzuconej przez niego marży; - mechanizm indeksacji przedmiotowego kredytu był zatem ściśle sprzężony z transakcjami walutowymi dokonywanymi przez Bank w celu zapewnienia finansowania i pokrycia pozycji walutowej związanej z udzieleniem powodom kredytu indeksowanego do (...); - Bank we własnym zakresie (koszt pożyczki zaciągniętej w S. G.) dokonywał zabezpieczenia ryzyka walutowego wiążącego się z udzielaniem i obsługą kredytów hipotecznych, co w konsekwencji powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do przekonania, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu, w tym zawarty w umowie mechanizm indeksacji nie naruszały dobrych obyczajów i nie naruszały interesów powodów w stopniu rażącym;

g) przyznanie pełnej wiarygodności i mocy dowodowej przesłuchaniu powodów oraz dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu procedury zawarcia spornej umowy kredytu jedynie w oparciu o ten dowód pomimo, że powodowie jako strona niniejszego postępowania są bezpośrednio zainteresowani pozytywnym dla nich wynikiem sprawy, przez co dowód z ich przesłuchania jest w wysokim stopniu subiektywny i wiarygodność tego dowodu wymaga ostrożnej oceny i z tego też względu ustawodawca nadał dowodowi z przesłuchania stron charakter subsydiarny, a nie wiodący – jak to uczynił Sąd Okręgowy, a ponadto brak dokonania istotnych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z przesłuchania powodów, w zakresie w jakim powodowie zeznali, że: przed zawarciem umowy zapoznali się z oświadczeniem o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, mieli świadomość, że zmiana kursu będzie miała wpływ na saldo kredytu, nie zwracali się o projekt celem zapoznania się z umową, przed podpisaniem umowy przedłożono pisemną symulację kredytu, który to dokument podpisali, nie wnosi o zmianę treści umowy, czytali umowę przed podpisaniem i ją rozumieli, a w konsekwencji pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów wynikających z powyższych zeznań, z których wynika, że: - doradcy z Banku poinformowali powodów, także pisemnie, przed zawarciem umowy kredytu o ryzyku kursowym, kursie kupna i kupna sprzedaży z tabeli Banku i różnicy między nimi, o wpływie wzrostu kursu (...) na wysokość raty i salda zadłużenia z tytułu kredytu; - doradcy z Banku poinformowali powodów przed zawarciem umowy kredytu o ryzyku kursowym, kursie kupna i kupna sprzedaży z tabeli Banku i różnicy między nimi, o wpływie wzrostu kursu (...) na wysokość raty i salda zadłużenia z tytułu kredytu; - powodom nie zależało na wyjaśnieniu postanowień umownych, nie zagłębiali się w treść umowy; - powodom zależało wyłącznie na zawarciu jak najtańszego kredytu, kredytu posiadającego niską ratę miesięczną, a takie w 2008 r. z uwagi na niskie oprocentowanie posiadały kredyty indeksowane do (...);

2) przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 235² §1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie tez zgłoszonych przez pozwanego, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, tj. ustalenia, że stosowane przez Bank kursy kupna i sprzedaży (...) nie były kształtowane w sposób dowolny, lecz były i utrzymywały się one na poziomie rynkowym, co powinno zostać wzięte pod uwagę przy ocenie abuzywności postanowień umowy, a także okoliczności wysokości ewentualnej nadpłaty rat spornego kredytu wyliczonych z zastosowaniem kursów średnich (...) (jako że ustalenie, iż po eliminacji mechanizmu indeksacji umowa przyjmuje postać kredytu zlotowego z oprocentowaniem opartym o wskaźnik LIBOR nie jest zasadne);

3) przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 327¹ §1 pkt 1) k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polegające na: - braku wyjaśnienia przyczyn przyjętej abuzywności §1 ust. 4 oraz §7 ust. 6 umowy, czy §6 ust. 1 oraz §11 ust. 5 regulaminu w całości, podczas gdy Sąd I instancji naruszenia tak dobrych obyczajów jak i interesów powodów upatruje jedynie w odesłaniu do tabel kursowych Banku, dających (zdaniem tego Sądu) prawo do dowolnego kształtowania kursu waluty i wysokości zobowiązania kredytobiorców; - braku wskazania, jaki sposób szczególowości zasad wyznaczania kursów waluty (...) w celu indeksacji kredytu udzielonego powodom, pozwoliłby zdaniem tego Sądu na uznanie, że pozwany Bank nie wyznaczał tych kursów w sposób dowolny, a kredytobiorcy byłiby w stanie zweryfikować prawidłowość ich wyznaczania, a jednocześnie możliwe byłoby zachowanie rynkowego charakteru tych kursów przez cały okres kredytowania;

4) przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu, iż nie wiążą ich względem pozwanego §1 ust. 4 oraz §7 ust. 6 umowy, a nadto §6 ust. 1 oraz §11 ust. 5 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych;

5) przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i §2 k.c. poprzez: - błędne uznanie, że winna nastąpić eliminacja postanowień dotyczących indeksacji w całości, w sytuacji gdy w przypadku braku oznaczenia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej zasad wyznaczania przez Bank kursów tej waluty, abuzywność postanowień umowy kredytu występuje tylko w części odsyłającej do tabel kursowych Banku, nie podważa natomiast samego mechanizmu indeksacji; - błędne uznanie, że postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji spornego kredytu określają główne świadczenia stron, podczas gdy postanowienia te mają charakter uboczny; - błędne uznanie, że postanowienia umowy kredytu nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, podczas gdy zasada indeksacji kredytu do waluty obcej oraz waluta indeksacji w postaci (...) zostały uzgodnione indywidualnie przez strony, a nie narzucone przez Bank; - błędne uznanie, że doszło do rażącego naruszenia dobrych obyczajów i interesów powodów, pomimo iż kursy wyznaczone przez pozwany Bank w celu indeksacji miały charakter rynkowy, a motywacją do zawarcia przez powodów spornej umowy kredytu stanowiła okoliczność, że kredyt indeksowany do waluty (...) posiada niższe oprocentowanie aniżeli kredyt czysto złotówkowy; - błędne przyjęcie, że postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane przez pozwanego w sposób jednoznaczny w sytuacji, w której jedyną zmienną, która nie mogła być z góry określona w umowie kredytowej był kurs (...) i jest oczywistym, że kurs ten nie mógł być podany, zaś podanie określonego kursu (...) w umowie przeczyłoby istocie zastosowanego mechanizmu indeksacji, nadto postanowienia umowy kredytu wprost określały, że podstawą określenia wysokości kredytu, odsetek i innych zobowiązań wyrażonych w (...) będzie kurs kupna i sprzedaży (...) z tabel kursowych pozwanego z danego dnia; - pominięcie przy ocenie abuzywności okoliczności, że powodowie zostali należycie poinformowani przed zawarciem spornej umowy kredytu o ryzyku kursowym z nią związanym i jego wpływie na wysokość zobowiązania, podczas gdy pozwany Bank spełnił wobec powodów obowiązek informacyjny w zakresie wymaganym przez ówczesnie obowiązujące wytyczne organu nadzoru finansowego, tj. niezależnie od udzielonych powodom informacji ustnych (co wynika z zeznania świadków) oraz przedstawił powodom również informację pisemną (oświadczenie o ponoszeniu ryzyka kursowego, symulacja kosztów obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty indeksacji, umowa kredytowa, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych); - pominięcie przy ocenie abuzywności faktu, że powodowie przed zawarciem spornej umowy – wbrew twierdzeniom powodów – posiadali zdolność na zaciągnięcie kredytu złotówkowego wyższą (420.515,06 zł) niż w przypadku kredytu indeksowanego do (...) (349.027,62 zł), a pomimo możliwości jego wyboru zdecydowali się na kredyt indeksowany do (...), kierując się korzyściami ekonomicznymi; - pominięcie faktu, że dla powodów nie miał znaczenia stosowany przez pozwany Bank spread rozumiany jako różnica między kursem kupna a kursem sprzedaży, gdyż mechanizm indeksacji opiera się na kursie kupna z dnia wypłaty kredytu (jego transz) oraz kursach sprzedaży z dnia spłaty rat, są to zatem kursy ustalane w całkowicie odmiennych warunkach rynkowych; - pominięcie faktu, że pozwany Bank w celu obsługi spornego kredytu również dokonywał transakcji kupna i sprzedaży waluty (...) i ponosił związane z tym koszty, co w konsekwencji powinno prowadzić Sąd Okręgowy do przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie doszło do ukształtowania obowiązku powodów w sposób sprzeczny w dobrymi obyczajami oraz że nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, a zatem przesłanki wynikające z art. 385¹ k.c. nie zostały spełnione;

6) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 358 §2 k.c. poprzez błędne uznanie, że: - skutkiem przyjętej przez Sąd Okręgowy abuzywności postanowień spornej umowy dotyczących indeksacji kredytu do (...) jest konieczność ich pominięcia w całości przy ustalaniu treści stosunku prawnego; - nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty; - nie jest możliwe zastosowanie art. 358 §2 k.c., w sytuacji w której: w przypadku braku oznaczenia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej zasad wyznaczania przez Bank kursu tej waluty, abuzywność postanowień umowy kredytu występuje tylko w części odsyłającej do tabel kursowych Banku; nie podważa natomiast samego mechanizmu indeksacji; radykalna eliminacja z umowy całego postanowienia lub nawet kilku postanowień w sytuacji, gdy norma prawna o niedozwolonym charakterze zawiera się tylko w części danego postanowienia stanowi zbyt daleko idącą

ingerencję Sądu w treść umowy objętej zgodą stron, czyli narusza konsensus stron; zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a znajdującym uzasadnienie w przepisach prawa skutkiem ewentualnej abuzywności powinno być co najwyżej zastosowanie kursów średnich (...) ustalanych i publikowanych przez NBP; z orzecznictwa (...) wynika możliwość zastosowania w miejsce podlegających eliminacji nieuczciwych warunków umownych przepisów dyspozytywnych, które weszły w życie po zawarciu umowy kredytu; zasada stosowania kursu średniego NBP przed datą wejścia w życie art. 358 §2 k.c. obowiązywała w polskim prawie jako ustalony zwyczaj; zastosowanie kursu średniego NBP do umów indeksowanych do waluty (...) zostało usankcjonowane w świetle orzecznictwa krajowego; jego zastosowanie jest zgodne z celem dyrektywy 93/13/EWG, jakim jest przywrócenie równowagi stron, a nie zastąpienie jednego stanu zaburzenia równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy kolejnym stanem zachwiania tej równowagi, tym razem na korzyść konsumenta.

Ewentualnie pozwany Bank zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

7) prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i §2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. art. 354 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędne uznanie, że skutkiem przyjętej przez Sąd Okręgowy abuzywności postanowień spornej umowy dotyczących indeksacji kredytu do (...) jest konieczność ich pominięcia w całości, co w konsekwencji powoduje, że sporny kredyt staje się kredytem złotowym z oprocentowaniem opartym o stopę LIBOR, gdy tymczasem z §2 pkt 13) regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych (§1 ust. 1 i ust. 2 oraz §14 ust.5 umowy) wynika, że dla kredytów w PLN właściwą stopą bazową jest stopa WIBOR 3M, a które to postanowienie stanowi „przepis mający zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (wyrok (...) z dnia 03.10.2019 r. w sprawie C 260-18);

8) prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 411 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że świadczenia spełnione przez powodów na poczet spornej umowy są nienależne.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany Bank wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie. W każdym zaś przypadku pozwany domagał się zasądzenia od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 06.10.2021 r. w przedmiocie pominięcia zawnioskowanego przez niego dowodu z opinii biegłego sądowego (zastrzeżenie w trybie art. 162 §1 k.p.c. zostało zgłoszone przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 06.10.2021 r.), wnosząc o przeprowadzenie ww. dowodu przez Sąd Apelacyjny z uwagi na jego istotność dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji na wydanie orzeczenia z uwzględnieniem materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Następnie, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł odpowiedź na apelację strony przeciwnej, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto, pozwany jednocześnie podniósł zarzut wykonania przez Bank prawa zatrzymania świadczeń powodów z tytułu spornej umowy kredytu w zakresie kwoty 200.000,00 zł, stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu oraz wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania złożonego powodom przez Bank wraz z potwierdzeniem jego nadania listem poleconym oraz potwierdzeniem odbioru.

Powodowie A. B. i B. B. również wnieśli odpowiedź na apelację pozwanego Banku, wnosząc o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty. Powodowie ponadto domagali się oddalenia zarzutu zatrzymania, jak również wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Wstępnie odnotować trzeba, że Sąd I instancji zasadniczo poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił i uczynił również podstawą własnego rozstrzygnięcia, uznając za nietrafne zarzuty podniesione w tym zakresie tak w apelacji pozwanego, jak i w apelacji powodów.

Wskazać w tym miejscu godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233§1 kpc wymaga wskazania, jakie konkretnie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznają ich brak wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przydając, tj. czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie czy jest ona niepełna. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena sądu. Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Uzupełniająco dodać też godzi się, że o naruszeniu art. 233§1 kpc nie stanowi zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny bowiem skonkretyzować się w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r. w sprawie II CSK 727/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie VI ACa 419/14 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1050/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr (...)).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej zauważyć zatem należy, że sformułowany w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233§1 kpc polegający na braku wszechstronnego rozważenia dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia o ryzyku kursowym i ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej z dnia 30.01.2018 r. oraz symulacji kosztów obsługi kredytów hipotecznych w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu waluty indeksacji został sformułowany wadliwie i jako taki nie mógł odnieść spodziewanego przez stronę pozwaną skutku. Zarzut ten bowiem winien zostać skonstruowany jako zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, a nie zarzut naruszenia art. 233§1 kpc. Tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet przy prawidłowym skonstruowaniu przedmiotowego zarzutu, i tak nie sposób byłoby go podzielić. Zarzut ten pozostaje bowiem w kompletnym oderwaniu od realiów przedmiotowej sprawy i wskazuje na niezapoznanie się przez pozwanego z pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku. Z motywów tych wprost wynika bowiem (wbrew twierdzeniom pozwanego), iż Sąd I instancji ustalił, że przy składaniu wniosku powodowie podpisali oświadczenie, że są świadomi ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu, a nadto oświadczenie, że przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych; jednocześnie potwierdzili, że zapoznali się z symulacją kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursu. Czym innym jest jednak pozyskanie informacji o powyższych ryzykach (w tym ryzyku zmiany kursu walut), a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank, a dopiero ta konstatacja doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o abuzywności kwestionowanych w pozwie zapisów umowy łączącej strony postępowania (prawidłowość którego oceniana będzie w dalszej części uzasadnienia,

przy okazji omawiania zarzutów naruszenia prawa materialnego). Nie podziela przy tym Sąd Apelacyjny opartego także na naruszeniu art. 233§1 kpc zarzutu apelacji pozwanego, iż ustalenie przez Sąd I instancji, że pozwany Bank samodzielnie i dowolnie ustalał kursy walut na potrzeby wykonania umowy łączącej strony postępowania było wadliwe. Jak wynika z treści przedmiotowej umowy i stanowiącej jej integralną część regulaminu (vide: §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy), kwota kredytu uruchamiana w PLN przeliczona miała zostać na walutę indeksacyjną po kursie kupna zgodnie z (...) obowiązującą u poprzednika prawnego pozwanego Banku; analogicznie – spłata kredytu miała następować w PLN przy przeliczeniu rat na walutę indeksacyjną po kursie sprzedaży zgodnie z (...) obowiązującą u poprzednika prawnego pozwanego Banku. Rzecz jednak cała w tym, że ani umowa kredytu, ani stanowiący jej integralną część regulamin, nie określały kryteriów kształtowania kursu waluty przez poprzednika prawnego pozwanego Banku wobec czego powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut (co słusznie zauważył zresztą Sąd I instancji). Za błędny uznać przy tym należało forsowany przez pozwany Bank pogląd, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie zostały przez poprzednika prawnego pozwanego Banku w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie (i stanowiącym jej integralną część regulaminie) zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Stąd też prawidłowe było poczynione przez Sąd I instancji ustalenie, że kwestionowana pozwem umowa przyznawała poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku (a obecnie pozwanemu) prawo do jednostronnego, samodzielnego i dowolnego ustalania kursu waluty (...) na potrzeby wykonania przedmiotowej umowy. Jeśli zaś chodzi o przywoływany w apelacji argument, że ustalając kurs (...) w tabeli poprzednik prawny pozwanego Banku nie działał dowolnie, lecz kierował się czynnikami rynkowymi, stosując obowiązujący w Banku regulamin, którego załącznik stanowiła „Procedura wyznaczania i publikacji kursów walutowych w (...) Banku S.A. z dnia 28.08.2012 r. oraz dokument pod nazwą „Wewnętrzne zasady wyznaczania kursów walut” z dnia 06.11.2012 r., to wskazać godzi się, że dokumenty te pochodzą z okresu późniejszego aniżeli data zawarcia umowy. Nie sposób wobec tego przyjąć, aby odnosiły one skutek dla sytuacji powodów. Analogicznie ocenić należało też argument apelacji pozwanego dotyczący dokonywania transakcji walutowych w celu obsługi kredytów indeksowanych do (...) (o czym świadczyć miały wyciągi ze sprawozdań finansowych Banku). Z umowy nie wynika bowiem, by to czy Bank takie transakcje wykonywał miało jakikolwiek wpływ na ustalenie kursu (...) na potrzeby wykonania tejże umowy,

Jeśli zaś chodzi o dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów w postaci zeznań świadków S. P., M. D. i R. F. oraz zeznań powodów, to zdaniem Sądu Apelacyjnego – strona pozwana zarzutu opieranego na naruszeniu art. 233§1 kpc nie zdołała tu wykazać. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd Okręgowy dokonując oceny powyższych dowodów działa dowolnie, niezgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym. W takiej sytuacji ocena ta musiała się ostać jako pozostająca w granicach swobody orzecniczej sądu.

Natomiast w kwestii zarzutów apelacji wywiedzionej przez stronę powodową, opieranych na naruszeniu art. 233§1 kpc wskazać należy, iż Sąd I instancji nie ustalił wcale, że powodowie przed zawarciem umowy pozyskali od Banku rzetelną informację na temat ryzyka kursowego, a jedynie, że podpisali oni oświadczenie, iż są świadomi ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu, a nadto oświadczenie, że przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych; jednocześnie potwierdzili, że zapoznali się z symulacją kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursu (vide: pkt 2 części ustaleniowej uzasadnienia). Co więcej, w części zważeniowej pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wprost wskazał, że pouczenie powyższe miało charakter wyłącznie formalny, podkreślając, iż czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, a czym innym zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron (w tym wypadku pozwanego). Nie podziela też Sąd Apelacyjny zarzutów powodów dotyczących się wadliwości rozumowania Sądu I instancji w zakresie ustalenia, że umowa kredytu łącząca strony postępowania określa wysokość i warunki zmiany oprocentowania kredytu. Argumenty Sądu Okręgowego w tym wypadku są trafne i przekonujące, stąd też Sąd II instancji przyjmuje je za własne.

Jako bezzasadny ocenił również Sąd Apelujący zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 327⁽¹⁾ §1 pkt 1 kpc. Wbrew twierdzeniom autora ww. środka zaskarżenia uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera bowiem wszystkie elementy określone w powołanym przepisie, w szczególności zaś wyjaśnienie przyczyn przyjętej abuzywności zapisów umowy łączącej strony postępowania (§1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...)z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy). Podkreślenia wymaga zresztą w tym miejscu, że Sąd II instancji w pełni zaaprobował ocenę prawną Sądu Okręgowego, wskazującą na abuzywny charakter, kwestionowanych przez powodów zapisów, zawartych w umowie z dnia 20.02.2008 r. nr (...) Wbrew bowiem temu co twierdzi strona pozwana w swej apelacji, w pełni prawidłowo Sąd I instancji wywiódł, że postanowienia te mają niedozwolony charakter w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., o czym szerzej mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Ocenę zarzutów dotyczących prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego rozpocząć należało bowiem od rozważenia zasadności podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji naruszenia art. 189 kpc.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż powodom służy interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Zgodnie z art. 189 kpc, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wyrok ustalający musi więc skutecznie, definitywnie kończyć spór pomiędzy stronami co do prawa czy stosunku prawnego. Interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia. Powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co zresztą uczynili – ma także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W sytuacji, gdy poza sporem o świadczenie pozostają istotne dla ochrony prawnej powoda uprawnienia i obowiązki stron stosunku prawnego, sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak gdy – jak w niniejszej sprawie – pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem o ustalenie prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy), czy też gdy ustalenie stosunku prawnego ma znaczenie dla praw akcesoryjnych (np. hipoteki). Inaczej mówiąc, skoro pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność umowy kredytu, która nie została jeszcze

wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 15.06.2038 r. , a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powódki, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powódki stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego. Stąd też podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 189 kpc uznać należało za chybiony.

Jako chybiony, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocenić należało też zarzuty apelacji powodów, według którego łącząca strony umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 353¹ k.p.c.. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy ocenił, że przedmiotowa umowa kredytu spełnia wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, co poparł uzasadnionymi argumentami. Umowa przewidywała obowiązek pozwanego banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty 204.170,00 złotych polskich przeliczonej następnie na walutę waloryzacji według kursu kupna (...) przewidzianego tabeli kursowej pozwanego obowiązującej na datę uruchomienia kredytu (transz kredytu) oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami, marżą i prowizją, w ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym spłata miała być dokonywana w walucie polskiej po jej przeliczeniu z (...) według kursu sprzedaży tej waluty, określonym w tabeli kursowej pozwanego banku na dzień spłaty (klauzula waloryzacyjna). Należy przy tym wskazać, że mechanizm indeksacji zastosowany w przedmiotowej umowie nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, zostanie przeliczone na wskazaną w umowie walutę obcą. Powołane wyżej zapisy umowy łączącej strony mieszczą się zatem w definicji zawartej w art. 69 § 1 pr. bankowego, który określa essentialia negotii umowy kredytu, jak również zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego jest dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też przewidziane przez ustawodawcę w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że Sąd Apelacyjny przychylił się prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z 11 grudnia 2019 r., IV CSK 382/18). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej spowodowało wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, jednak kwota kredytu została przez strony określona w złotych polskich. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego została zaakceptowana także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, gdzie przyjęto, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy w tejże sprawie nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu, uznając jednak, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Umowa przewidująca zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w złotych polskich wyrażonych w innej walucie oraz odpowiadający mu obowiązek kredytobiorcy do zwrotu kwoty przeliczonej na franki szwajcarskie, stanowi przykład waloryzacji umownej polegającej na ustaleniu wysokości świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Waloryzacja, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. stanowi instrument prawny pozwalający na utrzymanie siły nabywczej świadczenia pieniężnego. Należy uznać, że wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury stosunku kredytu, zapewniając przy tym utrzymanie ekwiwalentności świadczeń.

Nie bez racji pozostają natomiast zarzuty apelacji powodów dotyczące się naruszenia przez Sąd I instancji art. 58§2 k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58§1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58§1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58§2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Z takim poglądem koresponduje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10 i w uchwale z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10), który Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Oczywiście dostrzega Sąd Apelacyjny, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ją z pozwanym bankiem z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, to nie można odmówić jej rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej zauważyć wstępnie należy, że w doktrynie przyjmuje się, iż pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do znacznej asymetrii ryzyka walutowego i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku). Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Jak trafnie ustalił Sąd I instancji, umowa kwestionowana pozwem odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwany Bank, który nie podlegał negocjacjom. Jak trafnie ustalił też Sąd Okręgowy, zapisy przedmiotowej umowy i stanowiącego jej integralną część regulaminu (§1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy) wskazują, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „tabeli” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd Apelacyjny, że w umowie łączącej strony postępowania zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwany Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania ich w tym zakresie by podważył. Takie procedowanie pozwanego Banku ocenić należy zaś należy jako naruszające zasady współzycia społecznego, przywołane we wcześniejszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zapisy §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr(...) z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem poprzednikowi prawnemu pozwanego Banku (a obecnie pozwanemu Bankowi) prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie była zobowiązana – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości poprzednik prawny pozwanego Banku brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/ sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powódce wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Raz jeszcze podkreśla przy tym Sąd Apelacyjny, iż dostrzega, że w dacie zawierania umowy kredytu negowanej pozwem brak było przepisu prawa obligującego poprzednika prawnego pozwanego Banku do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Raz jeszcze podkreśla jednak Sąd Apelacyjny, iż dostrzega jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powódka, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane

klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie zostały przez Bank z umowie łączącej strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Faktem jest przy tym, że powoływana Rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsument). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy (a jedynie przedstawiono tabelę obrazującą wysokość raty kapitałowo odsetkowej przy założeniu, że kurs (...) wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem (...) z okresu ostatnich 12 miesięcy – k. 415), jak też nie unaoczniono im, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (w symulacji z k. 415 wskazano jedynie na wzrost raty kredytu a nie globalnej kwoty zadłużenia). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, po stronie Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Podziela przy tym Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że jako wyczerpujące wymogi Rekomendacji S z 2006 r. nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznane zostać podpisane przez powodów przy składaniu wniosku kredytowego oświadczenie, że przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych, potwierdzając jednocześnie, że zapoznali się z symulacją kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursu (k. 414-415). Jak słusznie zauważył bowiem Sąd I instancji, potwierdzenie poinformowania o ryzyku zmiany kursu i jego wpływie na wykonanie umowy w oświadczeniu tym zawarte miało bowiem charakter formalny. Z oświadczenia tego nie wynika bowiem, z jaką konkretnie symulacją powodowie zostali zapoznani (tj. jakie zmiany kursu (...) ona obejmowała i jak obrazowała ich wpływ na sytuację powodów – co do wysokości globalnej kwoty kredytu i co do wysokości poszczególnych rat kredytu); z oświadczenia tego nie wynika też, by Bank przedstawił powodom historię kursu (...) za okres poprzedzający zawarcie umowy jak też by wyłuszczył powodom sposób ustalania kursu wymiany (...), na podstawie którego wyliczona miała zostać kwota kredytu w przeliczeniu na (...) oraz kwota poszczególnych rat. Raz jeszcze podkreślić zaś trzeba, że Rekomendacja S obligowała Bank do dołożenia wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości. Tego zaś Bank w relacji z powodami nie uczynił.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 20.02.2008 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) poprzednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współzycia społecznego - nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58§2 kc, prowadząc jednocześnie do konieczności zreformowania zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II i III.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć bowiem należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że z zaświadczenia załączonego do pozwu (k. 98-105), sygnowanego przez pozwanego, wynika, iż w okresie od dnia 15.12.2009 r. do dnia 16.08.2019 r. na poczet spłaty kredytu powodowie uiścili łącznie kwotę 138.575,94 zł (ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie żadna ze stron nie kwestionowała zresztą). Mimo uprawnienia do żądania zwrotu od pozwanego takiej właśnie kwoty, pozew (z omawianego tytułu) opiewał jednak tylko na kwotę 57.435,09 zł, a żądaniem tym Sąd Apelacyjny był związany z mocy art. 321 kpc. Zasądzoną na rzecz powodów przez Sąd I instancji w pkt. I zaskarżonego wyroku sumę uznać zatem należało za prawidłową. Mając jednak na względzie okoliczność, że – poza kwotami uiszczonymi tytułem spłaty kredytu – powodowie domagali się także od pozwanego zapłaty kwoty 2.730,00 zł tytułem składek ubezpieczeniowych uiszczonych w związku z umową ubezpieczenia niskiego wkładu, która to umowa – jako akcesoryjna do umowy kredytu uznanego za nieważną – konsekwentnie także musiała zostać uznana za nieważną. W efekcie, żądanie powodów w omawianym zakresie, na mocy art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. należało uwzględnić. Podkreślić przy tym wymaga, że żądanie to co do wysokości wykazane zostało zaświadczeniem załączonym do pozwu (k. 98-105).

Mając wszystko powyższe na uwadze, z mocy art. 386§1 kpc, orzeczono jak w pkt. I ppkt 1 i ppkt 2 wyroku, przy czym odnotować należy, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58§2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku (względnie jego poprzednika prawnego) nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58§2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W realiach sprawy niniejszej, za datę tę przyjąć należało datę doręczenia odpisu pozwu pozwanemu (zgodnie z żądaniem pozwu).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, iż dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana zaskarżonego wyroku nastąpić musiałaby także przy przyjęciu stanowiska zasadzającego się na twierdzeniu, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58§2 k.c.). W tym wypadku podzielić należałoby zarzuty apelacji powodów dotyczące naruszenia art. 385¹ §1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/19/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 58§1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, przy jednoczesnym odrzuceniu zarzutów apelacji pozwanego dotyczących naruszenia art. 385¹ §1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i w zw. z art. 358§2 k.c.

Jak wskazano to we wcześniejszej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ocenę prawną Sądu Okręgowego, wskazującą na abuzywny charakter, kwestionowanych przez powodów zapisów, zawartych w §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20.02.2008 r. oraz w §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy; nie podzielił jedynie wniosku Sądu I instancji, iż umowa, jako ważna, po

wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych może nadal obowiązywać i być przez strony wykonywana w pozostałej części.

Mając na względzie, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w wyczerpujący sposób objaśnia, dlaczego wymienione postanowienia (przyznające m.in. bankowi dowolność w ustalaniu wysokości kursu przeliczeniowego) stanowią niedozwolone postanowienia w umowie kredytu indeksowanego, Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby przytaczania tych samych argumentów na poparcie tej oceny prawnej (art. 387 § 2⁽¹⁾ pkt 2 k.p.c.). Rozszerzając nieco tę ocenę, pokrótce należy wskazać, że warunki przedmiotowej umowy i regulaminu statuujące uprawnienia banku do przeliczenia ustalonej i wypłaconej w PLN kwoty kredytu na walutę indeksacji ((...)) w celu ustalenia wysokości zadłużenia powodów w tej walucie ((...)) według kursu kupna waluty obcej zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dacie uruchomienia tych środków oraz jego uprawnienia do przeliczania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego w PLN kredytu według kursu sprzedaży tej waluty ((...)) zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty rat (§1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy), były postanowieniami niedozwolonymi i niewiązącymi konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c.). W spornej umowie zabrakło postanowień, które ograniczałyby uprawnienie kredytodawcy do określenia wysokości świadczenia powodów przez odesłanie do mierników obiektywnych. Na mocy spornych postanowień Bank mógł jednostronnie i arbitralnie w stosunku do powodów, w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a w konsekwencji wpływać na wysokość jej świadczenia. Prowadzi to do naruszenia równowagi kontraktowej, pozwalając przedsiębiorcy, silniejszej stronie umowy, narzucać wysokość świadczenia konsumenta. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane postanowienia – wbrew stanowisku pozwanego – nie były jednoznaczne, gdyż nie pozwalały one kredytobiorcy w chwili zawarcia umowy oszacować wysokości swojego zadłużenia i wysokości swoich świadczeń w oparciu o skonkretyzowane i obiektywne mierniki. Umowa odsyłała bowiem do kursów kupna/sprzedaży (...) zawartych w tabelach kursowych obowiązujących w banku, które to tabele były jedynie wynikiem stosowanych przez bank, nieznanym powodom zasad określania kursów walut w sposób arbitralny, wiążący dla konsumentów i dla nich nieweryfikowalny. Sąd Apelacyjny podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że nie jest transparentna klauzula przeliczeniowa, która, jak w niniejszej sprawie, pozostawia bankowi dowolność w wyliczaniu wartości waluty (patrz: wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Jednocześnie powyższe postanowienia, nieczytelne i niejasne, powodowały rażącą dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla konsumenta, na którego w istocie w całości przerzucono wynikające stąd ryzyko kursowe. Rozłożono je rażąco nierównomiernie, gdyż po stronie banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości wypłaconego konsumentowi kredytu (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), zaś po stronie kredytobiorcy ryzyko było ono niczym nieograniczone. Umowa nie zawierała postanowień, na podstawie których konsument mógłby też oszacować kurs (...), na poziomie którego obciążenia wynikające ze wzrostu kursu (...) do waluty krajowej przekraczałyby już korzyści wynikające z niskiego oprocentowania kredytu w powiększonej o stałą marżę banku stawce właściwej dla waluty szwajcarskiej (LIBOR 3M) w porównaniu do oprocentowania kredytów zaciąganych w złotych polskich nieobciążonych ryzykiem kursowym. Tu także pozostają aktualne wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji pozwanego, powodom nie uświadomiono wystarczająco zagrożenia, związanego z istnieniem ryzyka walutowego w przypadku drastycznego umocnienia się waluty rozliczeniowej. Oświadczenie powodów (k. 414-415) jest zaś na tyle ogólnikowe, iż nie można z niego odczytać, jakie w rzeczywistości informacje im przekazano i za jaki okres była jej prezentowana historia zmian kursu (...) do złotego. Zawarta w tym oświadczeniu przykładowa sytuacja modelowa obrazowała zmianę kursu (...) do PLN o wartość

średnią z ostatnich 12 miesięcy określoną na poziomie jedynie 14,2 %, skutkującą wzrostem wysokości szacowanej raty z kwoty 982,12 zł do kwoty 1.119,88 zł (tj. o 137,76 zł), przy czym jednocześnie zestawiono te dane z wysokością szacowanej raty kredytu obliczanej przy zastosowaniu oprocentowania kredytu udzielonego w PLN, co wskazywało na wzrost raty o 312 zł. Tak przedstawione informacje mogły zatem utrzymywać kredytobiorcę w przekonaniu, iż oferta kredytu indeksowanego jest istotnie korzystniejsza niż oferta kredytu w PLN, a kurs waluty indeksacji nie ulega dużym wahanom. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem (...) przedstawionym w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 A. (pkt. 47-48), bank powinien w treści pisemnej umowy zawrzeć informację o tym, o ile wzrośnie saldo i rata w razie drastycznej zmiany kursu walutowego.

Powyższe stanowisko po wydaniu zaskarżonego orzeczenia zyskało dodatkowe oparcie w tezach wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19 (...), gdzie m.in. stwierdzono, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji (...) stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej Dyrektywy nie spoczywa na konsumentce, ale na banku (pkt. 4 sentencji).

Nie można też zakładać, jak podnosił pozwany, że kursy określone w tabelach banku są kursami obiektywnymi, czy rynkowymi. Skoro umowa nie określała, według jakich kryteriów bank miał ustalać kursy walut (które to kursy kupna i sprzedaży dodatkowo zawierały w sobie także ustaloną jednostronnie marżę banku – tzw. spread), to jej postanowienia umożliwiały mu dobór parametrów finansowych stosownie do swego uznania, zaś bez znaczenia jest, czy kredytodawca rzeczywiście z tych uprawnień korzystał w sposób nieuczciwy.

Reasumując, także Sąd Apelacyjny przyjął, że poprzednik prawny pozwanego Banku przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami, posłużył się wzorcem umownym zawierającym postanowienia niedozwolone, które kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. Takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyroki SN z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z 8 września 2016 r., II CSK 750/15.; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Jedynie przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (tzw. ustawy antyspreadowej) zmiana umowy kredytu stanowiąca wyraz następcej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i wyraz zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym mogłaby wywołać skutek sanujący. Konsument może następnie udzielić świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na zakwestionowane postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność (por. powołane już wyżej uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie miała jednak miejsca.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił też, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie było dopuszczalne zastępowanie tych nieuczciwych postanowień przepisami dyspozytywnymi, w szczególności powoływaniem przez pozwanego art. 358 § 1 i 2 k.c., bez zgody powoda – konsumentki, która takiej zgody nie udzieliła. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie i przytaczane na jego uzasadnienie argumenty.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczoności warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa będzie uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Aprobując powyższe stanowisko Trybunału, Sąd Apelacyjny przyjął, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Postanowienia nawiązujące do kursów waluty obcej ustalanych w Tabeli pozwanego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogą zostać w szczególności zastąpione sugerowanym przez stronę pozwaną nawiązaniem do kursu średniego NBP przy zastosowaniu art. 358 § 2 k.c. Przepis ten traktuje bowiem o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jest oczywiste, że umowa negowana pozwem była umową o kredyt złotowy, waloryzowany (indeksowany) kursem (...), a świadczenia obu stron były spełniane w walucie polskiej (wyplata w złotych z jednoczesnym przeliczeniem na (...), spłata także w złotych, po przeliczeniu rat z (...)). Na gruncie zapisów umowy, mechanizm indeksacji służył zatem jako klauzula waloryzacyjna, a między stronami nie dochodziło do transferów waluty. Poza tym, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., nie obowiązywał w dacie zawarcia objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, natomiast ocena abuzywności i określenie jej skutków winna być dokonywana na datę zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych luki w umowie nie mogą być uzupełnione również w oparciu o art. 65 k.c. (wykładnię umowy). Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego wskaźnika indeksacyjnego nie wynika ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Te zaś powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Także w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce wówczas, za zgodą konsumenta, gdy służy to jego interesom, jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – powódka powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe – wbrew stanowisku pozwanego – powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia (...) w sprawach C-186/16, C-51/17,

C-118/17, C-260/18). Klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Powyższe nie stoi jednak na przeszkodzie ich badaniu pod kątem abuzywności, skoro – jak już wyżej wskazywano – sformułowano je w sposób niejednoznaczny.

Przedstawiona powyżej ocena oznacza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie, jest zatem nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest bowiem mechanizmu pozwalającego na określenie wysokości zadłużenia kredytobiorcy w walucie obcej, a w dalszej kolejności także brak podstaw do określenia wysokości każdej ze spłacanych przez kredytobiorcę rat. Ryzyko kursowe było przy tym konstytutywnym elementem charakteryzującym tę umowę. Wynikające z umowy swobodne i arbitralne ustalanie kursu wymiany walut przez bank, a w konsekwencji jednostronne określanie salda kredytu wyrażonego w (...) oraz rat kredytu wyrażonych w (...) przeliczanych w dacie ich wymagalności na PLN powoduje, że w sytuacji usunięcia tych klauzul brak jest możliwości ustalenia obowiązującego kursu walut, tak by umowa mogła obowiązywać, nie ma bowiem możliwości skonkretyzowania świadczenia głównego (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Okoliczność ta pozbawiałaby umowę koniecznych jej składników – essentialia negotii. Powyższe powoduje, że zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności postanowień umowy jest ona w całości nieważna (por. wyrok (...) z 14 marca 2018 r., C-118/17, pkt 48, 52, wyrok (...) z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44, wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok SN z 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok SN z 07 listopada 2019 r., IV CSK 13/19).

Tym samym, inaczej aniżeli Sąd I instancji oceniając skutki stwierdzenia abuzywności postanowień zawartych w §1 ust. 4 i §7 ust. 6 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 20.02.2008 r. oraz §6 ust. 1 i §11 ust. 5 regulaminu stanowiącego integralną część tejże umowy, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż żądanie powodów dotyczące się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy – także przy rozpoznaniu go przez pryzmat art. 385⁽¹⁾ § 1 i § 2 k.c. – było zasadne. Po wyłączeniu ww. zapisów z umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest możliwe.

W przedmiotowej bowiem sprawie bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo – odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) tego stosunku, tj. umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiącej wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. Eliminacja klauzul indeksacyjnych, jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można stosować nawet przy założeniu jej prokonsumenckiego celu.

W świetle ocenianej umowy, możliwość skorzystania przez kredytobiorcę z niższego oprocentowania (w stosunku do oprocentowania występujących na równoległym rynku złotych kredytów hipotecznych, opartego na stawce referencyjnej WIBOR) była ściśle związana oraz zrównoważona ponoszeniem przez kredytobiorcę ryzyka walutowego. Do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek oraz ewentualnie prowizji kredytodawcy). Oprocentowany kredyt jest umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk kredytodawcy. Zapłata wynagrodzenia kredytodawcy jest elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu, zaś odsetki są elementem składowym tego wynagrodzenia jako świadczenia głównego stron umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, szczególną cechą tego stosunku prawnego jest mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR.

W przypadku pominięcia mechanizmu indeksacji przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, zniekształca się istota tego stosunku prawnego prowadząc do powstania stosunku prawnego innego niż zakładany przez strony typ czy podtyp kredytu bankowego. Oprocentowanie oparte o stawkę LIBOR 3M wyznaczane jest dla określonych tylko walut i nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Powodowie nie mogli otrzymać kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki LIBOR, gdyż takie kredyty nie występują w obrocie gospodarczym.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR, czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy, prowadzi do takiej zmiany i powoduje, że konstrukcja umowy zbliży się do pożyczki nieoprocentowanej, co nie było zamiarem i wolą stron przy zawarciu umowy, w tym zwłaszcza nie było wolą pozwanego banku. Przepis art. 6 ust. 1 ww. Dyrektywy nr 93/13/EWG wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka możliwość dalszego trwania przedmiotowej umowy nie istniała, skoro zniekształcona byłaby jej istota. Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, co w konsekwencji prowadziło do uznania, że jest ona nieważna w całości.

Jednocześnie wskazać należy, że powodowie konsekwentnie i jednoznacznie domagali się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, zgłaszając przy tym roszczenia restytucyjne. Stanowisko powodów zajęte w toku procesu wskazuje, że mieli oni świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, nawet z zastrzeżeniem roszczeń restytucyjnych ze strony pozwanego banku. Nie sposób też przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne, skoro jej pozostawienie w mocy nadal narażałoby ich na niczym nieograniczone ryzyko kursowe, o czym nie zostali rzetelnie poinformowani przed zawarciem umowy.

Końcowo wskazać godzi się, że odmiennie aniżeli Sąd I instancji, ocenił Sąd Apelacyjny kwestię abuzywności zapisów dotyczących się ubezpieczenia niskiego wkładu, zawartych w umowie kredytu łączącej strony postępowania, dzieląc w tym zakresie argumenty strony powodowej. Faktycznie bowiem umowa kredytu nie określa warunków, na jakich miałyby dojść do zawarcia przez poprzednika prawnego pozwanego Banku umowy ubezpieczenia, sposobu obliczenia opłaty ubezpieczeniowej, warunków ustania umowy ubezpieczeniowej, zasad odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i innych ewentualnych zasad przejścia roszczenia Banku przeciwko powodom na rzecz zakładu ubezpieczeń (vide: §4 ust. 2 umowy z dnia 20.02.2008 r. i §10 pkt 1 w zw. z pkt 18-21). Zapis dotyczący się przedmiotowego ubezpieczenia nie podlegał zaś negocjacji, został powodom narzucony przez poprzednika prawnego pozwanego Banku jako immamentny element umowy kredytowej; sama umowa ubezpieczenia niskiego wkładu nie została zaś powodom udostępniona przy zaciąganiu kredytu. W efekcie, powodowie nie mieli żadnej możliwości zweryfikowania czy przedmiotowa umowa ubezpieczenia była dla nich korzystna, czy zabezpiecza ich (a nie wyłącznie Banku) interesy. Jednocześnie, powodowie nie mieli żadnego wpływu na wybór zakładu ubezpieczeń, który ochrony ubezpieczeniowej miał udzielać, jak też na wysokość składki wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia. Biorąc pod uwagę poczynione wcześniej uwagi dotyczące przesłanek warunkujących uznanie zapisów umownych za klauzule abuzywne, stwierdzić należało, że te, omawiane w niniejszym akapicie charakter takowy miały. Kształtowały one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Dla powyższej oceny nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby

również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że uznanie umowy kredytu łączącej strony postępowania za nieważną, skutek taki wywołuje także w odniesieniu do zapisów dotyczących się umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Umowa ta miała bowiem charakter akcesoryjny do umowy kredytu, a jej byt był ściśle związany z bytem umowy kredytowej (w sytuacji nieważności umowy kredytu nie sposób mówić o istnieniu causa umowy ubezpieczenia niskiego wkładu). Kwota uiszczona przez powodów tytułem składek związanych z umową ubezpieczenia niskiego wkładu została przez nich należycie wykazana załączonym do pozwu zaświadczeniem, o czym mowa już była we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wszystko powyższe, nie tylko w aspekcie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58§2 k.c. w zw. z art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., ale i w aspekcie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 a contrario k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i w zw. z art. 353¹ k.c. uzasadniało uwzględnienie apelacji strony powodowej, co odzwierciedla pkt I ppkt 1 i ppkt 2 wyroku.

O oddaleniu apelacji pozwanego (pkt II wyroku) Sąd Apelacyjny orzekł zaś w oparciu o art. 385 k.p.c. Wskazać w tym miejscu godzi się, że nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym zarzutu zatrzymania. Zarzut ten opiera się na treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na niego w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Stąd też co prawda podniesienie tego zarzutu na rozprawie apelacyjnej w obecności powodów mogło odnieść zamierzony skutek, jednak prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego – umową wzajemną. Wskazać w tym miejscu należy, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została jej wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota takiej umowy polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. Nie każda umowa dwustronna jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych (art. 487§2 k.c.) oznacza, że strony spełniają różne świadczenia o ekwiwalentnej wartości, a czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za usługi, pieniądze za rzecz). Różnorodność obu świadczeń jest więc istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń” (w przypadku tożsamości obu świadczeń nie byłoby mowy o ich ekwiwalentności lecz o dokładnie takich samych świadczeniach). W przypadku umowy kredytu ekwiwalentność świadczeń w opisanym wyżej znaczeniu, zdaniem Sądu, nie zachodzi. Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się bowiem oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to, co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w (...)), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie indeksowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na (...) w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2021 r. w sprawie I ACa 155/21). Abstrahując od powyższego podnieść też należy, że prawo zatrzymania nie powstaje lub wygasa, gdy istnieje inne zabezpieczenie. W przedmiotowej sprawie takim zabezpieczeniem jest zaś hipoteka, która ciągle jest wpisana i zabezpiecza żądanie banku. Zapadły w niniejszej sprawie wyrok wprawdzie ustala nieważność umowy, ale nie powoduje wykreślenia hipoteki, czyli zabezpieczenia. Także z powyższej przyczyny zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zmiana wyroku Sądu Okręgowego skutkowałą również koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Uznając zatem, że powodowie proces wygrali w całości, Sąd Apelacyjny obciążył pozwanego całością kosztów przez nich poniesionych, w trakcie postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji (art. 98 k.p.c.). Przy czym na koszty te złożyły się pozycje następujące: kwota 1.000 zł z tytułu poniesionej przez powodów opłaty od pozwu oraz kwota 10.800 zł tytułem wynagrodzenia ich pełnomocnika procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), powiększona o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł oraz kwota 2.934,20 zł uiszczona przez powodów tytułem zaliczki rozdysponowanej na wynagrodzenie biegłego sądowego.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny także rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c., przy uwzględnieniu § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

(...)

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

(...)